

Sygn. akt I C 1784/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska - Sobczyk

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. we Wrocławiu

sprawy ze skargi Gminy W.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) S.A. z siedzibą w P.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

I. oddala skargę;

II. zasądza od skarżącego Gminy W. na rzecz przeciwnika skargi Przedsiębiorstwa (...) S.A. z siedzibą w P. kwotę 1 217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 1784/13

UZASADNIENIE

Skarżąca - Gmina W. - wniosła skargę, przeciwko Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w P., o uchylenie wyroku Sądu Polubownego - zespołu orzekającego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie o sygnaturze SA 13/10 .

Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła naruszenie art. 1206 § 1 pkt 3 i 4 k.p.c., oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w pkt I orzeczenia dotyczącym kwoty 1.541.053,54 euro z tytułu dopłat do wykonywania robot budowlanych związanych z wykopami instalacyjnymi oraz naruszenie art. 1206 § 1 pkt 3 kpc w pkt II orzeczenia dotyczącym kwoty 226.795,69 euro oraz 196.327,04 zł za wykonanie robót dodatkowych. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Gmina kwestionowała w pierwszej kolejności stanowisko Sądu Arbitrażowego w sprawie przyjęcia jego właściwości do rozpoznania sprawy objętej pkt I rozstrzygnięcia. Stosownie do postanowień umowy łączącej stronę skarżącą (Gminę W.) z wykonawcą - Przedsiębiorstwem (...) z siedzibą w P., zawartych w klauzuli 67.3 warunków umowy, ustalono, że rozstrzygane przed sądem arbitrażowym mogą być tylko spory, co do których decyzja inżyniera nie stała się ostateczna i wiążąca. Skarżący nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Arbitrażowego, który przyjął swoją właściwość w oparciu o założenie, że decyzja z 18.07.2007 r. nie mogła stać się ostateczna i wiążąca, albowiem nie zamieszczono w niej wskazania, że wydana została w oparciu o klauzulę 67.1 warunków ogólnych umowy, co w ocenie Sądu Arbitrażowego było niezbędnym warunkiem przyznania jej waloru ostateczności.

Zdaniem skarżącego decyzja z 18 lipca 2007 r. stała się ostateczna i wiążąca. W ocenie Gminy W. w kwestii ostateczności decyzji znaczenie ma tylko merytoryczne rozstrzygnięcie inżyniera, powiadomienie o decyzji strony i niezaskarżenie decyzji w określonym terminie. Powołanie się w tej decyzji na treść klauzuli 67.1 nie stanowi przesłanki stwierdzenia skuteczności, ważności i w konsekwencji ostateczności tej decyzji. Pomimo tego, że klauzula 67.1 wprost w tej decyzji nie została przywołana, nie powinno budzić wątpliwości, że działanie stron dokonywane zostało właśnie w oparciu o tę klauzulę. Wynika to z chronologii działań stron. Wykonawca informował o swoich roszczeniach w czerwcu 2007r., a na spotkaniu w lipcu 2007 inżynier odrzucając roszczenia zgłoszone w czerwcu zaproponował, aby wykonawca wystąpił na ścieżkę sporu, co oznacza, że przeciwnik skargi i inżynier mieli świadomość co do tego, że roszczenie zgłaszane jest w trybie klauzuli 67.3. Taka wykładnia jest też zgodna z art. 65 k.c., bowiem taki przyświecał cel stronom. Inżynier odrzucił zgłoszenie, a wykonawca mógł tę decyzję inżyniera zaskrzyć, czego jednak nie uczynił. W związku powyższym rozstrzygnięcie inżyniera stało się ostateczne i nie podlegało zapisowi na sąd polubowny.

W dalszej części skarżący zarzucił, że przeciwnik skargi nie udowodnił wykonania prac w zakresie, za który żąda wynagrodzenia, a pomimo tego Sąd Polubowny zasądził dochodzoną kwotę. Zasadność roszczenia przeciwnika skargi Sąd Polubowny ocenił tylko na podstawie tabeli przedstawiającej rzeczywistą ilość wykonanych wykopów i zasypek na kontrakcie. Dołączona tabela, w ocenie skarżącego, nie może być uznana za dowód, gdyż nie stanowi dokumentu w świetle przepisów prawa. Tabela nie została podpisana, nie znany jest autor tych danych. Przeciwnik skargi nie przedstawił żadnego innego dowodu wskazującego na ilość wykonanych prac ziemnych. Wynika z tego, że Sąd Polubowny nie przeprowadził dowodu na okoliczności uzasadniające roszczenie, w szczególności nie przeprowadził dowodu z księgi obmiaru robót, a zatem rozstrzygnięcie zostało wydane bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

W trzeciej kolejności skarżący odnosząc się do rozszerzonego powództwa o zapłatę za roboty dodatkowe w postaci wykonania kanału deszczowego oraz komory krzyżowej podniósł zarzut braku zapisu na sąd polubowny. Roszczenie to nie wynika z umowy objętej kontraktem. Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Polubownego, który swoją właściwość uznał przyjmując, że spór o zapłatę za remont kanału deszczowego oraz komory krzyżowej pomimo tego, że strony nie łączyła umowa o ich wykonanie, jest związany z kontraktem, wobec czego do sporu o wynagrodzenie za wykonane tych prace ma zastosowanie zapis na sąd polubowny. Skarżący podał, że gdyby doszło do zawarcia umowy o wykonanie tych robót dodatkowych, to byłyby one przedmiotem odrębnego zamówienia z wolnej ręki, a w rezultacie odrębnej umowy o roboty dodatkowe, która nie musiałaby zawierać zapisu na sąd polubowny. Roszczenie wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia (poza wynikającymi z zawartej nieważnej umowy) oraz roszczenie na podstawie culpa in contrahendo, na które wskazuje Sąd Polubowny, nie są objęte klauzulą arbitrażową. Skoro Sąd uznał, że strony nie łączyła umowa o wykonanie robót dodatkowych to wyłączona jest właściwość sądu polubownego.

W odpowiedzi na skargę przeciwnik skargi Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w P. wniósł o oddalenie skargi w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego uznając zarzuty skarżącego za bezpodstawne.

W ocenie przeciwnika skargi Sąd Arbitrażowy jest właściwy do rozpoznania sporu wynikającego z wykonania robót, ponieważ wskazana decyzja inżyniera kontraktu z 18 lipca 2007r. nie stała się ostateczna zgodnie z jednoznacznym postanowieniem kontraktu, z którego wynika, że jeżeli decyzja inżyniera kontraktu, ani też wcześniejsze wystąpienie przeciwnika skargi, nie zawiera nawiązania do klauzuli 67.1 warunków kontraktu, nie staje się ostateczna w rozumieniu klauzuli 67.3 warunków kontraktu. Konieczność wyraźnego powołania się na klauzulę 67.1 nie jest przypadkowa lecz głęboko przemyślana. Jest to konieczne ponieważ strona wiedząc, że w sporze chodzi jedynie o rozbieżności techniczne - bo nie ma odwołania do klauzuli 67.1- może zasadnie uważać, że brak zgłoszenia zamiaru skierowania sprawy do arbitrażu nie pozbawi jej w przyszłości możliwości rozstrzygnięcia sporu prawnego przed sądem polubownym.

Twierdzeniom skarżącego o ostatecznym charakterze decyzji inżyniera z dnia 18 lipca 2007r. przeczy też samo działanie inżyniera, który wydał kolejną decyzję dotyczącą roszczenia przeciwnika, tym razem już z nawiązaniem do

klauzuli 67.1 warunków kontraktu. Dopiero zatem ta druga decyzja mogła nabrać charakteru ostateczności, co jednak nie nastąpiło ponieważ przeciwnik skargi zawiadomił w terminie o zamiarze wszczęcia arbitrażu.

Bezpodstawny jest też - zdaniem przeciwnika skargi - zarzut naruszenia podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym poprzez uznanie roszczenia przeciwnika skargi za udowodnione w oparciu jedynie o przedstawiony dowód z tabeli wykonanych robót, który nie spełniał kryteriów dokumentu w rozumieniu przepisów kpc.

Po pierwsze przeciwnik skargi podnosił, że fakt wykonania robót przez przeciwnika skargi był od początku pomiędzy stronami bezsporny. Sąd ustalił, że kontrakt miał charakter obmiarowy, a więc podstawę wynagrodzenia była liczba faktycznie wykonanych prac. Jednocześnie sąd ten ustalił, że skoro inżynier nie zaakceptował sposobu rozliczeń wykonanych prac to trudno uznać, że prowadziłyby obmiar razem z wykonawcą, do czego zobowiązuje go kontrakt. Sąd arbitrażowy w swoich ustaleniach co do zasadności i wysokości roszczenia oparł się m.in. na zeznaniach świadka J. K., opiniach ekspertów przedłożonych przez przeciwnika skargi oraz specyfikacji technicznej. Zatem jeżeli roszczenie znajduje potwierdzenie też w innych dowodach w żadnej mierze nie może być mowy o zignorowaniu materiału dowodowego; po drugie ocena dowodów stanowi wyłączną kompetencję sądu arbitrażowego i zgodnie z orzecznictwem tylko rażąca skala uchybień jak np. zignorowanie całego materiału dowodowego mogłaby być uznana za uchylenie wyroku. Sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem powszechnym Reguły postępowania arbitrażowego kształtuje bowiem wola stron. Sąd polubowny rozstrzyga według własnego przekonania, a w szczególności może przeprowadzić dowód z dokumentów.

Przeciwnik skargi ponadto zaprzeczył, ażeby wyrok Sądu Arbitrażowego naruszał art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez przyjęcie właściwości tegoż Sądu do rozpoznania sporu w zakresie rozszerzonego powództwa. Po pierwsze skarżący nie zgłosił zarzutu braku właściwości sądu polubownego niezwłocznie po rozszerzeniu powództwa, po drugie błędne jest twierdzenie skarżącego, że roszczenie nie dotyczy roszczeń wynikających z kontraktu. Rozstrzygnięcie wyroku przewiduje odszkodowanie z tytułu niewykonania kontraktu poprzez niezawarcie umowy na wykonanie robót dodatkowych i jako takie jest objęte zakresem zapisu na sąd polubowny. Roboty dodatkowe zostały zlecone przez pozwanego jako niezbędne do realizacji przedmiotu kontraktu, a skarżący miał obowiązek zawarcia umowy i zapłaty wynagrodzenia. Właściwość Sądu Arbitrażowego potwierdzona jest też wykładnią literalną zapisu na sąd polubowny, która jest o bardzo szerokim zakresie obejmującym „jakikolwiek spór związany lub wynikły na tle kontraktu lub wykonywania robót”. Potwierdza to też wykładnia celowościowa postanowień kontraktu tłumaczona intencją stron.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 28.04.2006r. Gmina W. (zamawiający) zawarła z Przedsiębiorstwem (...) S.A. z siedzibą w W. (wykonawcą) umowę dotyczącą rozbudowy osiedlowej sieci kanalizacyjnej, etap II W., P., K. P., K., finansowy ze środków publicznych.

Integralną częścią kontraktu były Warunki Ogólne Kontraktu rozbudowy osiedlowej sieci kanalizacyjnej (warunki kontraktu).

W klauzuli 67.3 warunków kontraktu strony zawarły zapis na sąd polubowny. Strony postanowiły, że „wszelkie spory w przypadku których (a) decyzja, jeśli była, nie stała się ostateczna i wiążąca zgodnie z klauzulą 67.1 winny być ostatecznie rozstrzygnięte zgodnie z Regulaminem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.”.

W klauzuli 67.1 natomiast strony przyjęły, że „przedmiot sporu powinien być w pierwszej kolejności przedstawiony na piśmie inżynierowi z kopią dla drugiej strony. Takie przedstawienie powinno zawierać stwierdzenie, że jest składane w nawiązaniu do niniejszej klauzuli. Nie później niż w ciągu 84 dni od chwili otrzymania takiego przedstawienia sprawy inżynier powinien powiadomić Wykonawcę i Zamawiającego o swojej decyzji. Taka decyzja winna także zawierać stwierdzenie, że jest dokonana w nawiązaniu do niniejszej klauzuli.

Jeżeli inżynier wydał swoją decyzję co do przedmiotu sporu, a następnie ani zamawiający ani wykonawca nie zgłosili pisemnie swojego sprzeciwu przed lub w 70 dni od chwili otrzymania decyzji przez stronę wspomniana decyzja inżyniera staje się ostateczna i wiążąca zamawiającego i wykonawcę”

(dowód: umowa z dnia 28.04.2006r. dotycząca rozbudowy osiedlowej sieci kanalizacyjnej, etap II W., P., K. P., K. wraz Warunkami Ogólnymi Kontraktu - płyta CD k.28, akta postępowania arbitrażowego);

W trakcie realizacji kontraktu, na skutek błędu w dokumentacji projektowej, nastąpiła konieczność poszerzenia wykopów liniowych uzasadniona względami BHP oraz względami technologicznymi. Prace związane z poszerzeniem wykopów zostały dokonane przez wykonawcę kontraktu - Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w P..

W związku z wykonanymi pracami pomiędzy wykonawcą a inżynierem kontraktu wystąpiły rozbieżności stanowisk w zakresie rozliczania wykonanych robót ziemnych. Wykonawca dostrzegając niespójność w dokumentach kontraktowych dotyczących sposobu rozliczenia robót, wszczął procedurę (...) (zawiadomienie o zmianie) i wystąpił z wnioskiem z dnia 1.12.2006 r. do inżyniera kontraktu, w którym przekazał zawiadomienie o zmianie kontraktu oraz wyliczył szerokość wykopów, jak i określił wartość prac związanych z ich poszerzeniem, które wyliczył na kwotę 1.541.053,54 euro.

Inżynier kontraktu uznał roboty jako wykop technologiczny, który nie podlega zapłacie dodatkowej i wydał w dniu 18 lipca 2007 r. decyzję, w której odrzucił w całości zawiadomienie wykonawcy.

Pismem z dnia 9 lipca 2009 r. wykonawca zgłosił roszczenie o dodatkową zapłatę za zwiększone szerokości wykopów w trybie klauzuli 67.1. W odpowiedzi na powyższe inżynier kontraktu pismem z dnia 4 sierpnia 2009 r. wydał decyzję o braku zasadności roszczenia wykonawcy.

W związku z taką decyzją inżyniera kontraktu, wykonawca (...)w określonym terminie wniósł o rozstrzygnięcie sporu przez sąd arbitrażowy.

(dowód: dokumenty znajdująca się w aktach postępowania arbitrażowego;

Przed Sądem Arbitrażowym wykonawca Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w P. jako powód w tym postępowaniu - dochodził zapłaty za faktycznie wykonane roboty w postaci poszerzenia wykopów. Żądana kwota 1.541.053,54 euro wraz z odsetkami stanowiła koszt wykonania szerszych wykopów, jakie wykonawca musiał ponieść w związku z zaistniałą koniecznością

Wykonawca (...) w toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym rozszerzył powództwo i zgłosił dwa nowe roszczenia o łącznej wartości 1.135.715 zł.

Pierwsze roszczenie dotyczyło wykonanego remontu kanału deszczowego na terenie torów wyścigowych, drugie wykonania komory krzyżowej w miejscu lokalizacji kanału sanitarnego z istniejącym kanałem deszczowym.

Zamawiający Gmina W. odmawiając zapłaty ze wykonane prace twierdziła, że brak jest podstawy umownej do wykonania tych robót

Sąd Arbitrażowy rozstrzygając przedstawiony mu spór uznał po pierwsze, że istnieje kognicja tegoż Sądu przyjmując, że decyzja inżyniera kontraktu z dnia 18.07.2007r. nie została wydana w trybie klauzuli 67.1 i w związku z tym nie stała się ostateczna. Jak dalej wyjaśnił Sąd Arbitrażowy ani wniosek powoda o zmianę kontraktu, ani decyzja inżyniera nie zawierały odniesienia do klauzuli 67.1. Wyjaśnił dalej, że konieczność odwołania się do klauzuli 67.1- przewidziana wprost w treści tej klauzuli - jest nieprzypadkowa, lecz głęboko przewidziana. W sytuacji bowiem gdy wołą stron jest nadanie decyzji inżyniera charakteru ostatecznego i wiążącego, każda ze stron musi jasno wiedzieć jaki jest charakter tej decyzji i być świadoma, że nie wnosząc sprawy do arbitrażu rezygnuje ona z możliwości rozstrzygnięcia sporu

prawnego przez sąd polubowny. Temu służy właśnie konieczność powoływania się na klauzulę 67.1. Przeciwny pogląd mógłby prowadzić do negatywnych skutków w zakresie bezpieczeństwa obrotu prawnego

Sąd Arbitrażowy uznał również, że istnieje zapis na sąd polubowny także w zakresie rozszerzonego powództwa o roboty dodatkowe. Klauzula 67.3 szeroko ujmuje zapis na sąd polubowny, gdyż odnosi się „do sporów związanych lub wynikłych na tle kontraktu”. Roboty dodatkowe pozostają w związku z kontraktem, mimo tego, że jako roboty dodatkowe nie mogły być przewidziane w treści pierwotnego stosunku zobowiązaniowego łączącego strony.

Oceniając zgłoszone roszczenia od strony merytorycznej Sąd Arbitrażowy ustalił, jako okoliczności bezsporne, że istniała konieczność dokonania szerszych wykopów i roboty takie zostały przez wykonawcę zrobione. Za udowodnioną uznał Sąd ten tezę, że projektant popełnił błąd w posadowieniu rur. Dalej idąc stwierdził, że wykładnia językowa treści klauzuli 56.1 warunków kontraktu prowadzi do wniosku, że kontrakt jest kontraktem obmiarowym. Podstawę wyliczenia jest liczba faktycznie wykonanych robót. Powód wykazał ilość wykonanych prac oraz ich wartość w przedstawionej tabeli dotyczącej rzeczywistej ilości i wartości wykonanych wykopów i zasypek na kontrakcie. Sąd, na podstawie przedłożonych dokumentów, potwierdzonych też zeznaniami świadka, uznał za zasadne roszczenie pierwotne powoda, a wysokość tego roszczenia za udowodnioną i dlatego zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę 1.541.053,54 euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia pozwu tytułem dopłaty do wykonanych robót ziemnych związanych z tymi wykopami

Arbiter uznał również za zasadne dwa dodatkowe roszczenia objęte rozszerzeniem powództwa i zasądził od pozwanego-wykonawcy na rzecz powoda kwotę 226.795,69 euro za wykonanie kanału deszczowego oraz kwotę 196.327,04zł za wykonanie komory krzyżowej, w obu przypadkach wraz z zestawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zwłoki.

Ostatecznie Sąd Arbitrażowy w wyroku z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie o sygnaturze SA 13/10. w pkt I orzeczenia zasądził od Gminy W. na rzecz wykonawcy kontraktu Przedsiębiorstwa (...) kwotę 1.541.053,54 euro z tytułu dopłat do wykonywania robot budowlanych związanych z wykopami instalacyjnymi oraz w pkt II orzeczenia zasądził kwotę 226.795,69 euro oraz 196.327,04 zł za wykonanie robót dodatkowych

(dowód: wyrok sądu Arbitrażowego wraz z uzasadnieniem k. 8-24, wykaz prac- tabela k. 25, dokumenty zebrane w postępowaniu arbitrażowym).

Sąd zważył, co następuje:

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący Gmina W. wnosząc skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 28.12.2012 r. zarzucał, że rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego w pkt I sentencji wyroku - zasądzającym kwoty z tytułu kosztów robót związanych z poszerzeniem wykopów - dotyczy sporu nie objętego zapisem na sąd polubowny i zostało wydane bez zachowania podstawowych zasad postępowania oraz pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Co do rozstrzygnięcia zamieszczonego w pkt II wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 28.12.2012 r. skarżący zarzucił natomiast brak zapisu na sąd polubowny.

Przeciwnik skargi zaprzeczył tym zarzutom podając, że sprawa podlegała rozpoznaniu przez sąd polubowny zgodnie z zapisem zawartym w klauzuli 67.3 warunków kontraktu, a rozstrzygnięcie, zapadłe po przeprowadzeniu wnikliwego i prawidłowego postępowania, jest zgodne z przepisami prawa i w żaden sposób nie narusza zasad porządku prawnego.

Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zostały wyczerpująco wyliczone w treści art. 1206 k.p.c. I tak z przepisu tego wynika, że uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić ze względu na brak zapisu, jego nieważność, bezskuteczność albo utratę mocy przez zapis. Zgodnie z pkt 3 tego artykułu można żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, który dotyczy sporu nieobjętego zapisem lub wykracza poza zakres zapisu. Kolejną przesłankę stanowi niezachowanie wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania

przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Wreszcie wyrok sądu polubownego podlega uchynieniu gdy jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP.

Co do pierwszego zarzutu – braku zapisu na sąd polubowny w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt I wyroku Sądu Arbitrażowego- Gmina W. jako skarżący podaje, że Sąd Arbitrażowy, wbrew zapisowi na sąd polubowny zawartym w klauzuli 67.3 warunków kontraktu poddał pod rozstrzygnięcie decyzję inżyniera z 18.07.2007 r., która była ostateczna.

Przeciwnik skargi wskazał natomiast, że decyzja inżyniera z 18.07.2007r. takiego waloru nie posiadała albowiem nie odwoływała się do klauzuli 67.1, a zatem nie mogła nabrać charakteru ostatecznego

Podstawą wydania wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 28.12.2012r. był zapis na Sąd polubowny zamieszczony w klauzuli 67.3 warunków kontraktu. W klauzuli tej strony przewidziały, że „wszelkie spory w przypadku których decyzja, jeśli była, nie stała się ostateczna i wiążąca zgodnie z klauzulą 67.1 winny być ostatecznie rozstrzygnięte zgodnie z Regulaminem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.”.

Natomiast zgodnie z klauzulą 67.1 „przedmiot sporu powinien być w pierwszej kolejności przedstawiony na piśmie inżynierowi z kopią dla drugiej strony. Takie przedstawienie powinno zawierać stwierdzenie, że jest składane w nawiązaniu do niniejszej klauzuli. Nie później niż w ciągu 84 dni od chwili otrzymania takiego przedstawienia sprawy inżynier powinien powiadomić Wykonawcę i Zamawiającego o swojej decyzji. Taka decyzja winna także zawierać stwierdzenie, że jest dokonana w nawiązaniu do niniejszej klauzuli.

Jeżeli inżynier wydał swoją decyzję co do przedmiotu sporu, a następnie ani zamawiający ani wykonawca nie zgłosili pisemnie swojego sprzeciwu przed lub w 70 dniu od chwili otrzymania decyzji przez stronę, wspomniana decyzja inżyniera staje się ostateczna i wiążąca zamawiającego i wykonawcę”

Strony mogły w granicach wyznaczonych przez przepisy bezwzględnie obowiązujące dowolnie kształtować treść umowy o arbitraż. Mogły też wyłączyć spod kognicji sądu arbitrażowego określone spory, tak jak to uczyniły w przedmiotowym postępowaniu wyłączając arbitraż jedynie co ostatecznych i wiążących decyzji inżyniera.

Chcąc orzec o właściwości sądu arbitrażowego przy (...) na gruncie sporu objętego roszczeniem należy przesądzić kwestię czy decyzja inżyniera kontraktu z dnia 18.07.2007 r. objęta jest zakresem przedmiotowy klauzuli 67.3 warunków kontraktu; innymi słowy czy należy przypisać tej decyzji ostateczny i wiążący charakter.

Sąd podzielił stanowisko przeciwnika skargi, że decyzja z dnia 18.07.2007 r. i nie stała się ostateczna, a w związku z tym roszczenie przeciwnika skargi - wykonawcy (...) (powoda w postępowaniu arbitrażowym) podlegało rozpoznaniu przez sąd polubowny na podstawie zapisu zawartego w klauzuli 67.3 warunków kontraktu.

Bezsporne jest, że wskazana decyzja inżyniera z 18.07.2007 r., ani poprzedzające ją pismo wykonawcy (...), nie zawierała powołania na klauzulę 67.1 warunków kontraktu.

Jak słusznie zauważył Sąd Arbitrażowy konieczność odwołania się w decyzji inżyniera do klauzuli 67.1, przewidziana wprost w treści tego zapisu, jest nieprzypadkowa, lecz głęboko przewidziana. Każda ze stron musi bowiem jasno wiedzieć, jaki jest charakter decyzji inżyniera i być świadoma tego kiedy ta decyzja może nabrać charakteru ostatecznego i wiążącego. W sytuacji bowiem, gdy strony nie zamierzają zaskarżyć tej decyzji, godząc się z tym, że decyzja inżynierska będzie miała bezpośredni wpływ na orzekanie o ich roszczeniach, muszą jasno wiedzieć, że nie wnosząc sprawy do arbitrażu rezygnują z możliwości rozstrzygnięcia sporu prawnego przez sąd polubowny. Temu służy właśnie konieczność powoływania się na klauzulę 67.1. Powołanie to było konieczne aby zwrócić uwagę wykonawcy na możliwość powstania wiążącego charakteru decyzji objętej rozstrzygnięciem inżyniera. Przeciwny pogląd mógłby prowadzić do negatywnych skutków w zakresie bezpieczeństwa obrotu prawnego. Takie formalne podejście ma zatem uzasadnienie systemowe. Wola stron w tym zakresie nie może wynikać z interpretacji kontraktu bądź interpretacji określonych dokumentów, a tym bardziej być tłumaczona chronologią kolejnych zdarzeń.

Twierdzeniom o ostatecznym charakterze decyzji z dnia 18.07.2007 r. zaprzecza też samo działanie Inżyniera, który wydał kolejną decyzję dotyczącą roszczenia powoda, tym razem już w nawiązaniu do klauzuli 67.1 warunków kontraktu. Przeciwnik skargi skorzystał bowiem z uprawnienia przewidzianego w klauzuli 67.1 warunków kontraktu dopiero po nieudanych próbach osiągnięcia porozumienia za skarżącym i inżynierem kontraktu. W tym późniejszym chronologicznie piśmie z dnia 4 sierpnia 2007 r. Inżynier ani nie uchyla ani nie podtrzymuje wcześniejszej decyzji, co może wskazywać, że sam inżynier nie traktował tego pisma jako ostatecznej decyzji w sprawie. Wbrew zasadom logiki byłoby przyjmowanie, że inżynier podjął tożsamą decyzję w dwóch pismach A zatem kierując się założeniem racjonalności działania inżyniera 70 - dniowy termin do złożenia zawiadomienia o wszczęciu arbitrażu należy liczyć od tej drugiej chronologicznie decyzji tj. decyzji z 4 sierpnia 2007 r. Zatem dopiero ta decyzja mogła nabrać charakteru ostatecznego, co jednak nie nastąpiło, ponieważ przeciwnik skargi zawiadomił w terminie o zamiarze wszczęcie arbitrażu.. Reasumując przyjąć należy, że decyzja z dnia 18.07.2007 r. nie stała się ostateczna, co uzasadnia właściwość sądu arbitrażowego do rozpoznania sporu w tym zakresie.

Skarżący powołując się na treść art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. kwestionował również zapis na sąd polubowny w zakresie rozstrzygnięcia Sądu Arbitrażowego ujętego w pkt II wyroku, w którym Sąd ten zasądził odszkodowanie z tytułu niezawarcia umowy na wykonanie dodatkowych robót, zleconych przez Gminę W., związanych z wykonaniem kanału deszczowego oraz komory krzyżowej. Skarżący w szczególności wskazywał, że roszczenie powyższe wynika z bezpodstawnego wzbogacenia i jako roszczenie nie związane z kontraktem nie jest objęte klauzulą arbitrażową. Gdyby doszło do zawarcia umowy o wykonanie tych robót dodatkowych, to byłyby one przedmiotem odrębnej umowy o roboty dodatkowe, która nie musiałaby zawierać zapisu na sąd polubowny.

Dokonując oceny stanowisk stron Sąd uznał, że w świetle kontraktowego zobowiązania skarżąca Gmina W. miała obowiązek zawarcia umowy na wykonanie tych dodatkowych prac, bowiem roboty dodatkowe pozostają w związku merytorycznym z przedmiotem kontraktu, a konieczność ich przeprowadzenia powstała dopiero w trakcie realizacji kontraktu. Klauzula 51.1 daje podstawy do udzielenia zamówień dodatkowych nie objętych zamówieniem podstawowym o wartości nie przekraczającej łącznie 20% wartości realizowanego zamówienia niezbędnych do prawidłowego wykonania robót, których wykonanie stało się konieczne. Roboty dodatkowe pozostają w związku z kontraktem, mimo tego, że jako roboty dodatkowe nie mogły być przewidziane w treści pierwotnego stosunku zobowiązaniowego łączącego strony i mieszczą się w zakresie zapisu sąd polubowny.

Należy też podkreślić, że zapis na sąd polubowny zamieszczony w klauzuli 67.3 jest o bardzo szerokim zakresie. Niewątpliwie obejmuje spory wynikłe z niewykonania jakiegokolwiek zobowiązania wynikającego z kontraktu. Obejmuje również roszczenia deliktowe, uzupełniające lub wynikające ze zmiany umowy, a zatem spory wynikające nie tylko z kontraktu ale wszystkie powstałe na tle kontraktu.

W zakresie zapisu na Sąd polubowny mieści się więc również roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd nie podziela stanowiska skarżącej, że w sytuacji gdy powód dochodzi roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia to taki spór wychodzi poza zakres klauzuli arbitrażowej. Zakres klauzuli należy badać pod kątem przedmiotu sporu, a nie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Nie ulega wątpliwości, że przedmiot obu roszczeń pozostaje w związku z kontraktem. Objęcie zapisem na sąd polubowny sporów związanych od strony przedmiotowej z umową, a dochodzonych na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest też przyjmowane w doktrynie polskiego prawa arbitrażowego (T. Ereciński K. Witz Sąd Arbitrażowy Warszawa 2008 s 154).

W konkluzji stwierdzić należy, że dochodzenie przez powoda wspomnianych roszczeń w trybie bezpodstawnego wzbogacenia nie oznacza wyjścia rozpatrywanego sporu poza zakres zapisu na sąd polubowny, a więc nie oznacza bezskuteczności tego zapisu, tym samym uznać należy, że sąd arbitrażowy był właściwy do rozstrzygnięcia o zasadności dwóch nowych roszczeń powoda.

W dalszej kolejności należy rozważyć, czy skarżony wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 28 grudnia 2012r. został wydany z naruszeniem zasad postępowania przed sądem arbitrażowym, ewentualnie czy doprowadził do naruszenia zasad porządku prawnego RP.

Na wstępie należy wskazać, że kognicja sądów powszechnych w zakresie oceny dowodów przez sąd polubowny jest bardzo ograniczona. Uchyła się spod kontroli dokonywanej przez sąd powszechny to, czy ocena dowodów dokonana przez sąd polubowny jest prawidłowa (postanowienie SN z 7.01.2009r. II CSK 397/08). Dopiero rażąca skala uchybień jak np. pominięcie wyjaśnienia okoliczności faktycznych lub zignorowanie całego materiału dowodowego może uzasadniać uchylenie wyroku sądu polubownego (wyrok SN z 06.07.2008r. I CSK 445/2007).

Skarżący zarzuca, że Sąd Polubowny nie przeprowadził dowodu na okoliczności uzasadniające roszczenie, w szczególności, że nie przeprowadził dowodu z księgi obmiaru robót. Podnosił dalej, że Sąd ten oparł swoje rozstrzygnięcie na przedłożonym wykazie wykonanych prac (tabeli), który to dokument nie spełniał wymogów co do wymaganej formy dowodowej.

Po pierwsze podkreślić trzeba, że fakt wykonania robót związanych z poszerzeniem wykopów był od początku niesporny między stronami. Z analizy akt postępowania arbitrażowego, dokonanych w kontekście zarzutów skarżącego, za niewątpliwe uznać należy również i to, że konieczność stosowania szerszych wykopów spowodowana została błędami w dokumentacji projektowej sporządzonej na zlecenie Gminy W.. Z kolei wykładania językowa klauzuli 56.1 warunków umowy prowadzi do wniosku, że kontrakt stron, na gruncie którego toczy się spór, jest kontraktem obmiarowym, a więc podstawą wynagrodzenia jest liczba faktycznie wykonanych prac. Obmiar robót to szczegółowy opis robót wykonanych lub już zakończonych robót z podaniem ilości, którego obowiązek prowadzenia obciąża inżyniera kontraktu.

Inżynier decyzją z dnia 18.12.2006 r. nie zaakceptował sposobu rozliczeń wykonanych prac w zakresie poszerzania wykopów przedstawionych mu przez wykonawcę kontraktu i odmówił zapłaty uznając, że wykonane prace mają charakter wykopu technologicznego, a więc takiego, za który nie należy się dodatkowe wynagrodzenie. Sąd Arbitrażowy z kolei przyjął, że mając na uwadze błąd projektowy oraz obmiarowy charakter kontraktu nie można zgodzić się z klasyfikacją dokonaną przez inżyniera kontraktu, lecz przyjąć trzeba, że dokonane wykopy stanowią roboty podstawowe, co do których wykonawcy należy się stosowna zapłata. Dokując jednak wyceny wykonanych robót Sąd Arbitrażowy nie mógł opierać się na księdze obmiarów albowiem takiej księgi po prostu nie było. Trudno bowiem uznać, ażeby w sytuacji, w której inżynier kontraktu nie akceptuje sposobu rozliczeń wykonanych prac prowadził wraz z wykonawcą książkę obmiaru wykonanych robót, do czego zobowiązywał go kontrakt.

Dlatego też jedynym dowodem, który przedstawiał ilość wykonanych prac była właśnie tabela przedstawiona przez wykonawcę kontraktu. **Wartości tam wskazane nie budziły w toku postępowania arbitrażowego wątpliwości inżynierów, którzy mają fachową wiedzę w tym zakresie.** Sąd arbitrażowy uznał, że kwestia zasadności i prawidłowości w sposobie rozliczenia wykonawcy za wykonane wykopy instalacyjne w odniesieniu do zapisów dokumentowych została wykazana i potwierdzona i z tego powodu oddalił, jako zbędny, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. W postępowaniu arbitrażowym Sąd dopuścił jednak inne dowody, które potwierdzały konieczność i zakres wykonywania prac wykopowych. Są to ekspertyzy i opinie ekspertów, specyfikacja techniczna (pkt 7.5) oraz zeznania J. K. - przedstawiciel inżyniera kontraktu.

Skarżący przede wszystkim kwestionował charakter dowodu w postaci przedstawionej tabeli wskazując, że tabela niniejsza nie została podpisana i w związku z tym nie może być taktowania jako dokument prywatny w rozumieniu przepisów k.p.c. Skarżący nie odniósł się natomiast do merytorycznej treści wskazanych tam wartości. Skarżący kwestionując dokonaną wycenę nie przedstawił też innego dowodu na wartość wykonanych robót (nie przedstawił dowodów w celu odparcia zarzutów przeciwnika) i dlatego Sąd Polubowny, oceniając całokształt materiału dowodowego prawidłowo uznał przedstawiony wykaz prac za udowodniony.

Oceniając zaś wartość dowodową przedstawionej tabeli wraz z wykazem prac należy w pierwszej kolejności podnieść, że zgodnie z art. 1184 § 3 k.p.c. sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania przed sądami powszechnymi. Reguły postępowania arbitrażowego reguluje (...) a nie k.p.c. W § 31 ust. 1 (...) wskazano, że zespół orzekający rozstrzyga według własnego przekonania o wnioskach dowodowych, w szczególności może przeprowadzić

dowód z dokumentów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej dowodów stanowi wyłączną kompetencje sądu polubownego.

Niemniej jednak nawet i na gruncie k.p.c. nie zawsze jest wymagany podpis pod dokumentem. Dowody, które nie spełniają wymogów dokumentu traktowane są jako „inne dowody” i ich wiarygodność oraz wartość dowodowa podlega ocenie Sądu zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 233 k.p.c. Takim „innym dowodem” jest każdy przedmiot wyrażający pewną myśl, bez względu na to, z czego jest ten przedmiot wykonany oraz jakimi środkami myśl ta została wyrażona, a podpis nie jest przy tym wymagany. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Dlatego też Sąd rozpoznający skargę nie widzi podstaw do uznania, ażeby wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 28.12.2012 r. naruszał zasady postępowania dowodowego, a tym bardziej ażeby doszło do takiego naruszenia tych reguł, które mogłyby skutkować uchyleciem tego wyroku.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 1206 par. 1 pkt 4 k.p.c. skarżący w istocie żąda aby Sąd dokonał merytorycznej instancyjnej oceny żądań i zasadności wyroku. Natomiast zgodnie z przepisem 1206 k.p.c. przy rozpoznawaniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wyłączone jest badanie sprawy osądzonej pod kątem merytorycznym (wyr. SN z 30.09.2010 ICSK 342/10).

Sąd nie znalazł również podstaw do uchylenia tegoż wyroku na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. z powodu naruszenia zasad porządku prawnego RP.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zostały naruszone zasady ciężaru dowodu wynikające z art. 6. Jak to już zostało wyjaśnione powyżej przeciwnik skargi Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w P. w sposób wystarczający udowodnił swoje roszczenie o zwrot kosztów prac, za które dochodził wynagrodzenia. Sąd Arbitrażowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej oceny zgłoszonych roszczeń, jak i zgłoszonych zarzutów w trwającym kilka lat procesie.

Poza tym ocena czy wyrok jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego odnosić się winna do jego treści, a nie prawidłowości postępowania przed tym sądem. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że uchylenie wyroku sądu polubownego z powodu naruszenia zasad klauzuli porządku prawnego może nastąpić wyłącznie jeśli spełnione są następujące przesłanki:

- a) wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z tymi bezwzględnie obowiązującymi normami prawa, które mają charakter naczelnych i podstawowych zasad porządku prawnego obowiązującego w RP;
- b) skutki wyroku sądu polubownego prowadzą do istotnego naruszenia i jawnego pogwałcenia tych zasad.

Uchylenie wyroku sądu arbitrażowego jest nadzwyczajnym środkiem stosowanym wówczas gdy wyrok sądu w sposób jawny i rażąco narusza konkretną podstawową zasadę porządku prawnego (wyr SN z 11.05.2007 ICSK 82/07).

Tylko wtedy wyrok się uchyla, gdy nie da się go pogodzić z fundamentalnymi zasadami prawa.

Abstrahując od kwestii granic kontroli wyroków sądów polubownych należy jednak stwierdzić, że niewątpliwie wykonawca na skutek błędu w dokumentacji projektowej, sporządzonej na zamówienie Gminy W., zmuszony był do dokonania dodatkowych prac związanych z poszerzeniem wykopów, za które należy się mu wynagrodzenie.

Ze względu na powyższe Sąd oddalił skargę jako bezzasadną w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. (strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony), w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Sąd zasądził od strony skarżącej na rzecz strony przeciwnej kwotę 1 217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1 200 zł, ustalone w oparciu o §11 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.